



Dobra wiadomość dla warszawiaków i wszystkich prawdziwych Polaków. Szambo, które wybiło trzy lata temu na rogu Nowego Świata i ul. Świętokrzyskiej odpłynie już dziś, 15 lipca, miejmy nadzieję, raz na zawsze i nie zanieczyści innych okolic.



Dobra wiadomość dla warszawiaków i wszystkich prawdziwych Polaków. Szambo, które wybiło trzy lata temu na rogu Nowego Świata i ul. Świętokrzyskiej odpłynie już dziś, 15 lipca, miejmy nadzieję, raz na zawsze i nie zanieczyści innych okolic.

Naprawdę, z niekrywanym wzruszeniem można jeszcze przeczytać na wielu portalach czy w licznych periodykach – w tym i w, wydawałoby się, stonowanej „Rzepie” – całą litanię zasług, jakie ten potworek serwował w okupowanym, z woli starszych towarzyszy z Ratusza, lokalu. Kogo tam nie było z unurzanych w antypolskiej brei – i naukowca z michnikowej łaski, niejakiego J. T. Grossa, i pretensjonalnej mendi Głowackiego, i (a jakże) starych tow. Baumana i Żiżka, a z bab kulturalnymi wymiocinami epatowały jakaś Tokarczuk czy (jakże adekwatna) Chutnik. I starczy. Więcej *guana* nie przywołujemy.

Nie pozwólmy więc, żeby Nowy Wspaniały Świat zostawił po sobie jeszcze większy smród – postarajmy się, aby wszelkie imprezy, kiermasze, koncerty czy inne "performance" związane z odejściem w żalosny niebyt (czy raczej odbył, np. posła Biedronia) tego przyczółka międzynarodowej syfilitycznej zgnilizny nie miały nawet szansy zaistnieć. Nawet jakby

Wpisany przez Addendor
sobota, 14 lipca 2012 23:20

towarzyszom z Nowego Świata w sukurs przyszli „pogromcy faszyzmów” z Niemiec, bądź lewackie robactwo wykluwające się w rodzimych ponoć mediach i dyszące sentymentem do zapyziałych ideałów starego, zdegenerowanego świata. Ogłosmy więc koniec kulturowej, moralnej i edukacyjnej „lewa-tywy”. Niech lewactwo same się nią – wzorem tow. Kalisza – szprycuje, wypłukując ze zmurszałego organizmu resztki czerwonych mózgownic.

Uważamy, że szampan bezalkoholowy nie wystarczy, aby – jak piszą prawicowe portale – „godnie pożegnać czerwonych”. Godność zostawmy na inne okazje. Przy ciężkiej pracy nad oczyszczaniem zatrutego środowiska na pewno bardziej pomocne będą radykalniejsze metody i narzędzia. W tym momencie wypada już tylko przywołać słowa z *Mechanicznej pomarańczy* kapeli „Ramzes & The Hooligans” –

*Tu chodzi tylko o przemoc dla przemocy,
o zabijanie dla samego zabijania.
Żeby hipisom wreszcie umyć włosy,
albo powiesić jakiegoś narkomana.
Oi!*